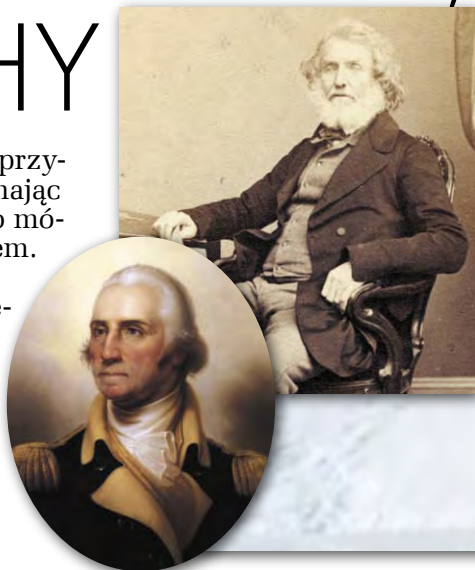


WASZYNGTON, EVEREST I... CICHY

Na Politechnikę Rzeszowską przyszedłem prosto z produkcji, mając nadzieję, że będę wiedział, co mówię, a nie będę mówił, co wiem. Wszyscy wiemy, jak liczy się tzw. pierwsze wrażenie, dlatego postanowiłem, że zajęcia o szlachetnej sztuce mierzenia Ziemi będę rozpoczynał ze studentami budownictwa od przedstawiania historii trzech postaci: Jerzego Waszyngtona, George'a Everesta i Leszka Cichego.



FOT. ZE ZBIORÓW LESZKA CICHEGO

Mało który młody człowiek wie, że pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych Jerzy Waszyngton był geodetą. Większość jest także zaskoczona informacją, że Brytyjskie Królewskie Towarzystwo Geograficzne nazwało najwyższy szczyt Ziemi na cześć geodety George'a Everesta. Geodetą z wykształcenia jest też znany himalaista Leszek Cichy. Taki wstęp do nauki geodezji przekłada się później na chętną pracę na zajęciach laboratoryjnych. Ponieważ ostatnio zorientowałem się, że także starsi geodeci mają o tych postaciach mizerne pojęcie, postanowiłem pokrótce je przybliżyć.

Jerzy Waszyngton (George Washington, 1732-1799 r.) w młodości wykazywał się zamiłowaniem do matematyki i nauk ścisłych. Te zainteresowania pomogły mu rozpocząć w wieku 16 lat krótką karierę mierniczego. Działał głównie na terenie rodzinnego stanu – Wirginii. Tam brał udział m.in. w pomiarach gruntów (ok. 20 000 km²) zamożnej rodziny Fairfax. Za wykonaną robotę otrzymał zapłatę w postaci 6 km² ziemi. Po krótkim epizodzie mierniczego Waszyngton wstąpił do wojska, gdzie odsłużył kilka lat, uczestnicząc m.in. w brytyjskiej wojnie z Indianami i Francuzami. Zaangażowany w politykę został wybrany w 1789 roku na pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pełnił tę funkcję przez dwie kadencje (od 1789 do 1797 r.). Odmawiając kandydowania na trzecią, ustanowił standard polityczny. Jest uważany za ojca narodu amerykańskiego.

George Everest (1790-1866 r.) był walijskim geodetą. Przybył do Indii w wieku 16 lat w ramach służby wojskowej, gdzie przez 17 lat pracował w charakterze pomiarowego. Po powrocie do Anglii i krótkim pobycie w ojczyźnie ponownie wyjechał do Indii w wieku 33 lat i został głównym geodetą tego kraju. Funkcję tę pełnił przez 13 lat (1830-1843 r.), zajmując się głównie organizacją służby geodezyjnej oraz pomiarem tzw. linii bazowej o długości 2400 km o przebiegu południkowym. Prace wykonane przez ekipę sir Everesta (Wielka Brytania uhonorowała go tytułem szlacheckim) do dziś służą kartografii Indii i Pakistanu. Już po przejściu George'a Everesta na emeryturę jego następcą Andrew Waugh odnalazł i pomierzył trygonometrycznie Szczyt XV Himalajów (8840 m n.p.m.), który okazał się najwyższym na kuli ziemskiej. Ostatecznie w 1856 roku Brytyjskie Królewskie Towarzystwo Geograficzne, mimo ostrego protestu alpinistów, nadało gorze nazwę Everest na cześć znakomitego geodety.

Leszek Cichy (ur. w 1951 r. w Pruszkowie), geodeta, absolwent i przez pewien czas pracownik naukowy Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, makler i finansista, a obecnie przedsiębiorca. Zasłynął tym, że 17 lutego 1980 r. wspólnie z Krzysztofem Wielickim dokonał pierwszego wejścia zimą na Mount Everest, ustanawiając rekord wysokości w światowym alpinizmie zimowym. Leszek Cichy ma na swoim koncie wiele wspaniałych osią-

gnięć alpinistycznych. O jednym wypadku jeszcze wspomnieć – jako pierwszy Polak skompletował tzw. Koronę Ziemi, tzn. stanął na najwyższych szczytach wszystkich kontynentów. Przez 4 lata był prezesem Polskiego Związku Alpinistycznego.

Młodzież zainteresowana takimi opowieściami bardzo łatwo połyka bakcyła geodezji. Jej aktywność w tej dziedzinie nie kończy się na wykładach, ćwiczeniach czy praktykach polowych. Część studentów próbuje rozwijać swoją pasję w kołach naukowych. Kończąc moją opowieść, pragnę zwrócić uwagę na fenomen Naukowego Koła Geodetów GL©B, które działa na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej. Jego członkom udało się zrealizować kilkanaście ciekawych przedsięwzięć, które opisane są na stronach internetowych (www.prz.rzeszow.pl/wbiis/kg – zakładka GLOB, www.piib.org.pl – zakładka Inżynier budownictwa nr 7-8/2006). W tym roku zapraszam w imieniu GL©BU wszystkie naukowe koła geodetów działające na polskich uczelniach na nasz obóz do Bezmiechowej k. Sanoka, który odbędzie się w sierpniu. Będziemy wprowadzać w życie różne pomysły, dysponując użyczonymi przez firmę TPI z Warszawy zestawami odbiorników GPS/GLONASS Topcon Hiper Pro.

JERZY GAJDEK

st. wykładowca w Katedrze Geodezji im. Kaspra Weigla Politechniki Rzeszowskiej